

31. XII. 53.

Kochany Leszku, stary druhu,

Chciałbym wybrać się do N.Y. mniej więcej koło 7-12 stycznia 8 stycznia 1954 r. odbyło się nagranie audycji poświęconej Julianowi Tuwimowi, zmarłemu nagle 27 grudnia 1953 r., które Lechoń komentował w Dzienniku: „Strzetelski sugerował nam dziś przed audycją o Tuwimie powściągliwość w przebaczeniu, wzgląd na Kraj - same zresztą słuszne rzeczy. Ale nic nie jest dobre, co jest wymuszone, zwłaszcza wymuszone na uczuciu. Skutek był, jeśli chodzi o mnie, fatalny. Jeszcze nigdy tyle razy nie zaciąłem się i tak nie plotłem. Wittlin mówił prawie jak o świętym, Wierzyński - zrzuciwszy najgorsze - powiedział jednak bardzo złe rzeczy - ale tym mocniej wyszły jego zachwyty nad poezją Tuwima, świetnie ujęte i wyrażone. Mam dzisiaj katzenjammer, bo nie powinno się w takich sprawach żadnych rad słuchać, tylko mówić swoje - a niech to już inni cenzurują” (J. Lechoń, Dziennik, wstęp i konsultacja edytorska Roman Loth, Warszawa 1993, t. 3, s. 285-286). Według L. Gawlikowskiego (Pracownicy Radia Wolna Europa. Biografie zwykłe i niezwykle, Warszawa 2015) program znalazł się na antenie 14 stycznia 1954 r.. Błagam Cię, zaklinam i proszę uniżenie - zrób audycję w tym czasie, j e ś l i j a m a m w z i ą ć w n i e j (n i c h) udział. Proponuję książkę Żukrowskiego Dni klęski W 1953 r. książka otrzymała Państwową Nagrodę Literacką III stopnia i zapewne ten fakt (a pośrednio jej wymowa ideologiczna) wywołały zainteresowanie Wierzyńskiego; jego propozycja nie została jednak podjęta.

Daj znać!

Ściskam Cię mocno i z N[owym] Rokiem życzę Ci wraz z Haliną i Gregorjusem najlepszych rzeczy - zdrowia, wierszy i forsy.

Twój

Kazimierz